

KS. WALERIAN SŁOMKA

ISTOTNE ELEMENTY  
DUCHOWOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Słuszne jest przekonanie, że duchowość może być rozumiana wielorako. Mówią o niej nawet ci, którzy nie uznają duchowego wymiaru bytu ludzkiego. Trzeba jednak przyznać, że przy wszystkich jej zróżnicowaniach w duchowości jako stylu życia można wyodrębnić pewne czynniki wspólne, choć ich sens może istotnie się różnić. Jeśli bowiem przez duchowość będziemy rozumieli zespół postaw, które decydują o zajęciu stanowiska wobec jakiejś rzeczywistości, i gotowość działania według tak zajętego stanowiska<sup>1</sup>, a przez postawę – zajęte stanowisko, które ma swą podstawę w przesłankach poznawczych, emocjonalno-wartościujących i pewnym nawyku zachowań<sup>2</sup>, to takie czynniki będą obecne w każdej duchowości. Różnice, nawet istotne, tych duchowości będą miały swą podstawę w przedmiocie poznania i odkrywanych oraz uznanych wartościach, a w konsekwencji także w praktycznych zachowaniach, czyli w stylu życia.

---

Ks. prof. dr hab. Walerian SŁOMKA – profesor emerytowany Katedry Teologii Duchowości Katolickiej w Instytucie Teologii Duchowości Wydziału Teologii KUL, Al. Racławickie 14, 20-950 Lublin; adres do korespondencji: ul. Bernardyńska 7, 20-109 Lublin, tel. (081) 532-57-95, e-mail: W.Słomka@kuria.Lublin.pl

<sup>1</sup> Por. K. kard. W o j t y ł a, *U podstaw odnowy. Studium o realizacji Vaticanum II*, Kraków 1972, s. 179.

<sup>2</sup> Por. W. P r ę ż y n a, *Funkcja postawy religijnej w osobowości człowieka*, Lublin 1981, s. 15-48; M. R o c h e a c h, *Beliefs, attitudes, and values*, San Francisco 1968, passim; W. S ł o m k a, *Teologia duchowości*, [w:] *Polscy teologowie duchowości*, red. ks. M. Chmielewski, ks. W. Słomka, Lublin 1993, s. 231-241.

Nie ulega wątpliwości, że chrześcijaństwo szczyli się właściwym sobie przedmiotem i sposobem jego poznania, że tak poznany świat pojmowany jest i uznawany w aspekcie wyjątkowej wartości, że z tego poznania i uznania wartości rodzi się, a przynajmniej winno się rodzić, praktyczne zachowanie, czyli styl życia, czyli duchowość chrześcijańska: „Słowo duchowość oznacza pewien «styl życia» albo «życie według Ducha» (por. Rz 8, 9), «postępowanie według Ducha» (por. Rz 8, 4), [...] zespół postaw serc pobudzonych przez Ducha, a mianowicie przekonań, motywacji, decyzji”<sup>3</sup>

Jest rzeczą zrozumiałą, że tak rozumiana duchowość nie oznacza jeszcze teoretycznego jej ujęcia, co stanowi przedmiot badań teologii duchowości, a co będzie mieć swój wyraz w obecnym opracowaniu. Teologia zaś w sensie chrześcijańskim oznacza naukę o Bogu, człowieku i świecie w świetle Bożego objawienia, wypracowaną przez człowieka chrześcijańskiej wiary. Nie jest to więc jakiegokolwiek naukowe słowo o Bogu, człowieku czy świecie, ale słowo Boga o Bogu, człowieku i świecie, przyjęte wiarą nadprzyrodzoną i naukowo opracowane<sup>4</sup>.

## I. ISTOTNE PRZESŁANKI POZNAWCZE DUCHOWOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Bóg chrześcijańskiej świadomości nie jest jedynie Tajemnicą odkrywaną w swym bycie mocą czystego rozumu naturalnego, czyli wynikiem szukania Boga przez człowieka, lecz Tajemnicą objawioną, czyli wynikiem szukania człowieka przez Boga. Nie jest też Bogiem samotnikiem w swej jedyności, lecz Bogiem – Trójcą Przenajświętszą, Bogiem jedynym, ale w komunii Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Właśnie ta tajemnica Trójcy Przenajświętszej różni istotnie chrześcijańskie rozumienie Boga już nie tylko od Boga religii pierwotnych czy immanentystycznych, ale także od judaizmu i islamu. Ta świadomość Tajemnicy Komunii Osób Bożych dotyczy nie tylko wewnętrznego życia Boga, ale przenosi się też na świat osobowych stworzeń Boga, włącznie z ludźmi, dla których paradygmatem ich komunijnego bytowania jest Komunia Trójcy Przenajświętszej. Bóg, Trójca Osób bytująca na sposób samodarowania się tych Osób, objawia, że także człowiek jest powołany do tego, by bytował na sposób darowania się Bogu i innym.

<sup>3</sup> *Instrumentum Laboris VIII Zwyczajnego Synodu Biskupów z 1990 r.*, n. 21.

<sup>4</sup> Por. S ł o m k a, dz. cyt., s. 231.

Antropologiczna wizja człowieka nie mniej różni się od wizji innych religii niż wizja Boga. Człowiek tej wizji nie należy całkowicie do przyrody spowitej różnego rodzaju determinizmami. Jest złożonością: ciała, duszy i ducha, i jako taki jest bytem relacyjnym, czyli do jego istoty należy bytowanie osobowe, poprzez które ze swej istoty jest uzdolniony do transcendowania determinizmów natury; jest stworzony na obraz i podobieństwo Boga jedynego, ale w Komunii Trzech Osób: Ojca, Syna i Ducha Świętego; więcej, w mocy zbawczego dzieła Ojca, przez Chrystusa, w mocy Ducha Świętego, jest usynowiony przez Ojca niebieskiego i jest nie tylko przenośnie, ale rzeczywiście synem Boga i ma prawo zwracać się do Boga wezwaniem: Ojcze: „Gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, Bóg wysłał do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Boga” (Ga 4, 4-7). „A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa «Jezusa» z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha” (Rz 8, 11). W ten sposób możemy powiedzieć, że nieśmiertelność Boga stała się udziałem nieśmiertelności człowieka.

Komunijny rys doskonałości Boga znajduje swój wymowny wyraz w powołaniu człowieka do komunijnego bytowania i osiągnięcia doskonałości i świętości na podobieństwo tak objawiającego się Boga. To, co wpisane jest w osobowy charakter bytu człowieka, zostało przez Jezusa Chrystusa usankcjonowane ustanowieniem Jego Kościoła, który ze swej istoty ma stanowić komunię osób tej samej wiary, nadziei i miłości chrześcijańskiej; komunię odzwierciedlającą i uobecniającą boską komunię Ojca, Syna i Ducha Świętego. Ten komunijny rys antropologii ludu Bożego wyraża też modlitwa tego ludu: *Ojcze nasz* i każda doksologia.

Chrześcijanie uznają też, że cały świat materialny, że ludzka cielesność i zmysłowość są stworzone jako dobre przez Boga: „A Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1, 31). Wcielenie Logosu potwierdza też prawdę, że ludzkie ciało i jego zmysły są dobre. W obliczu nurtów manichejsko-gnostycznych już św. Jan Apostoł pisał: „Umiłowani, nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie. Po tym poznajecie Ducha Bożego: każdy duch, który uznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga. Każdy zaś duch, który nie uznaje Jezusa, nie jest z Boga; i to jest duch Antychrysta” (1 J 4, 1-3).

Metafizyczny i teologiczny optymizm w poglądzie na materię i ciało ludzkie jest tylko umiarkowanym optymizmem historyczno-moralnym. W dzieje świata, w historię ludzką wszedł bowiem Zły i złem nazaczył także harmonię ciała duszy i ducha, która istniała w stwórczej woli Boga, a która ma być odzyskana znów w mocy zbawczego dzieła Chrystusa i ascetyczno-moralnego wysiłku człowieka, czyli we współpracy człowieka ze zbawczą łaską Boga.

## II. ŚWIAT WARTOŚCI JAKO PRZESŁANKA DUCHOWOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Jeśli świat wartości stanowi odpowiedź na świat potrzeb, to trzeba powiedzieć, że poziom tych wartości zależy od poziomu potrzeb bytu ludzkiego w jego złożoności, ale rozumianego integralnie. Nie można bowiem uznać, że zaspokajając odpowiednimi wartościami tylko cielesne czy tylko psychiczne, czy tylko duchowe potrzeby człowieka, odpowiadamy na głody jego człowieczeństwa rozumianego integralnie. Jednakże nie można też przeoczyć faktu zhierarchizowanego charakteru bytu ludzkiego, a w konsekwencji także zhierarchizowanego charakteru potrzeb i wartości człowieka. To właśnie w tym sensie należy rozumieć znane stwierdzenie św. Augustyna: „Stworzyłeś nas, Boże, dla siebie i niespokojne jest nasze serce, dopóki nie spocznie w Tobie”<sup>5</sup> Chrześcijaństwo uznaje świat wartości odpowiadających cielesnej i zmysłowej naturze człowieka; uznaje świat wartości odpowiadających jego psychicznym potrzebom; uznaje także prawo człowieka do emocjonalnego zaangażowania się w osiąganie tych wartości i doznawanie radości z ich korzystania, ale jeden i drugi świat wartości winien pozostawać przyporządkowany światu najwyższych wartości, które ostatecznie decydują o osiągnięciu przez człowieka jako człowieka doskonałości i świętości; które decydują o osiągnięciu przez niego przez miłość uszczęśliwiającej komunii z Bogiem, z innymi i całym Bożym stworzeniem. Jezus Chrystus nie pozostawia żadnej wątpliwości, jeśli chodzi o nadrzędność tych najwyższych wartości: „Bo kto chce zachować swoje życie, straci je; a kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je. Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?” (Mt 16, 25-26).

Kiedy ma miejsce ta szkoda? Właśnie wtedy, kiedy serce człowieka zdolność identyfikowania, uznawania i umiłowania świata wartości przedłoży

---

<sup>5</sup> Św. A u g u s t y n, Wyznania, I, 1, 1.

wartości niższe nad wyższe, kiedy – zaślepione wartościami niższymi i przyjemnościami, jakie one dają – odwraca się albo zdradza wartości najwyższe, decydujące ostatecznie o sensie ludzkiego bytu, o jego doskonałości i świętości. Stąd Jezus Chrystus pouczał: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje włamują się, i kradną. Gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą, i gdzie złodzieje nie włamują się, i nie kradną. Bo gdzie jest twój skarb, tam będzie i serce twoje” (Mt 6, 19-21).

Można oczywiście stawiać pytanie, czy takie sytuowanie skarbu w niebie nie jest równoznaczne z zapoznaniem doczesnych zadań człowieka; można pytać, czy taka orientacja życiowa na Boga nie przyniesie ze sobą zapomnienia o powinnościach względem człowieka, ale te pytania znajdowały idealną odpowiedź w życiu świętych Kościoła i w jego społecznym nauczaniu. Praktyka historyczna, szczególnie ostatnich wieków, a najbardziej systemów ateistycznych, dowodzi, że zapoznanie Boga przynosi ze sobą zapoznanie człowieka; i przeciwnie, że uznanie Boga i Jego praw wiedzie do uznania człowieka w jego godności i prawach. Dobitnie przypomina to w swoim nauczaniu Jan Paweł II. Perykopa o Sądzie Ostatecznym nie pozostawia wątpliwości, że brak umiłowania człowieka z jego potrzebami w czasie będzie mieć swe wieczne konsekwencje; że brak odkrycia samego Chrystusa w potrzebujących i przyjścia Mu z pomocą spotka się z karą. Ostatnie stwierdzenie prowadzi nas już wprost do odkrycia jedności miłości Boga i miłości człowieka. Święty Jan Apostoł jednoznacznie poucza: „My miłujemy «Boga», ponieważ Bóg sam pierwszy nas umiłował. Jeśliby ktoś mówił: «Miłuję Boga», a brata swego nienawidził, jest kłamcą, albowiem kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego” (1 J 4, 19-21).

Dlaczego odkrycie Boga jako najwyższej wartości, a w odniesieniu do Boga także wartości człowieka, i umiłowanie Boga oraz człowieka ma tak decydującą wartość dla stylu życia chrześcijańskiego, dla chrześcijańskiej duchowości? Tenże Apostoł odpowiada: „bo Bóg jest Miłością” (1 J 4, 8).

Co to znaczy? Już wyżej zaznaczyliśmy, że Bóg jako Byt Osobowy w Trynitarniej Komunii Ojca, Syna i Ducha Świętego istnieje na sposób Daru, a bytowanie na sposób Daru jest niczym innym jak bytowaniem Miłości. Skoro ten Bóg stworzył człowieka na swój obraz i swe podobieństwo, skoro przez zbawcze dzieło Jezusa Chrystusa i moc Ducha Świętego powołuje go i uzdalnia do naśladowania w swym sposobie bytowania, to jest już oczywiste, że istotą duchowości chrześcijańskiej jest miłość na podobieństwo Boga; miłość, która ma swe odniesienie do Boga, do innych, do Jego wszystkich stwo-

rzeń. Taki przekaz zostawił też Jezus Chrystus, kiedy wzywał: „Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec niebieski” (Mt 5, 48), a Ojciec niebieski nie działa na zasadzie odwetu ani wrogości. Przeciwnie, Jego miłość jest uprzedzająca: „On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mt 5, 45).

Jest rzeczą zrozumiałą, że duchowość chrześcijańska, rodząca się na fundamencie chrześcijańskiej wiary, sprowadzająca się w swej istocie do chrześcijańskiej miłości i umacniana chrześcijańską nadzieją, w pielgrzymowaniu ku eschatycznej szczęśliwości będzie sięgać po różne środki, jak: życie sakramentalne, modlitwa, różne ćwiczenia chrześcijańskiej pobożności i ascezę, ale teologalny fundament tej duchowości będzie stanowił zawsze jej kościół, a miłość na podobieństwo tej, jaką umiłował nas Ojciec niebieski, przez Chrystusa i moc Ducha Świętego będzie zawsze, a nawet w wieczności samą jej istotą: „Miłość nigdy nie ustaje, (nie jest) jak prorocтва, które się skończy” (1 Kor 13, 8).

### III. PRAKTYCZNY WYRAZ DUCHOWOŚCI CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Rodząca się na fundamencie wiary, umacniana nadzieją i sprowadzająca się w swej istocie do miłości duchowość chrześcijańska wyraża się wielorako w praktyce, w stylu życia chrześcijańskiego, które – jak widzieliśmy to wyżej – winno być życiem w mocy Ducha Świętego, według Ducha Świętego. Chrześcijanin nie jest już tylko bytem jednościci ciała, duszy i ducha. Jest nowym stworzeniem, którego byt jest ubogacony darem Ducha Świętego. Nie jest w stanie być i działać jako chrześcijanin bez obecności i działań tegoż Ducha, nie może miłować jako chrześcijanin bez tej miłości, którą Duch Święty „rozlewa w sercach naszych” (Rz 5, 5), nie jest w stanie przeciwstawić się i pokonać ducha zła i ducha tego świata bez obecności i działania w nim Ducha Świętego. Kiedy Ojciec Święty Jan Paweł II w swej encyklice *Dominum et Vivificantem* kreśli dramatyczność zmagania z tym złem i stawia pytanie: kto zwycięży? Odpowiada: „Ten, kto potrafi przyjąć Dar” (55).

Ten Duch pobudza i uzdalnia chrześcijan nie tylko do wielorakich przejawów kultu Boga i chrześcijańskiej pobożności, aż do mistycznej kontemplacji i mistycznego zjednoczenia z Bogiem, ale też do rozlicznych przejawów posługiwania człowiekowi w jego życiu osobistym, rodzinnym, narodowym, międzynarodowym czy w strukturach życia państwowego, kulturalnego i gospodarczego. To właśnie On, który jest duszą Kościoła Chrystusowego, gromadzi w jedno wszystkie stany życia tego Kościoła i kształtuje właściwe

każdemu stanowi życia oblicze duchowości chrześcijańskiej tak dalece, że przy całym pluralizmie duchowości chrześcijańskiej zachowana jest jej istotna jedność i komplementarność<sup>6</sup>

Jest jeszcze jedna dziedzina życia chrześcijańskiego, mianowicie wierność Chrystusowi i Jego Ewangelii aż do męczeństwa, która bez mocy tego Ducha i Jego miłości w nas byłaby niemożliwa. Jeśli od zarania dziejów Kościoła aż po nasze czasy, kiedy ponad 100 tysięcy chrześcijan rocznie cierpi prześladowanie, wierzący w Chrystusa dają świadectwo wiary przez męczeństwo, to jest to ewidentny dowód, że Duch Święty rzeczywiście jest obecny w Kościele, że ożywia serca wierzących w Chrystusa i Jego Ewangelię, że duchowość chrześcijańska wyraża się także w obliczu miłości, naznaczonej świadectwem krwi. Tak umiłował nas Jezus Chrystus. „Umiłowawszy swoich na świecie, do końca ich umiłował” (J 13, 1). Mógł zlecać: „Przykazanie nowe daję wam, abyście się wzajemnie miłowali tak, jak Ja was umiłowalem” (J 13, 34); „Nikt nie ma większej miłości od tej, gdy ktoś życie swoje oddaje za przyjaciół swoich” (J 15, 13). Właśnie męczennicy, jak św. Maksymilian Maria Kolbe, dosłownie tak umiłowali. To oni świadczą, że duchowość chrześcijańska wyrażała się, i wyraża, także w tym obliczu miłości Boga i ludzi.

Niniejsze przedłożenie stanowi wybitnie skrótowy szkic wielkiej dziedziny duchowości chrześcijańskiej. Rodzi się ona na bazie chrześcijańskiej wiary, ale wiary rozumnej; wiary, która nie tylko nie pogardza rozumem, ale jest jego obrońcą i promotorem, jak stwierdza to Jan Paweł II w swej encyklice *Fides et Ratio*. To właśnie światło wiary, które przyjmuje słowo Boże jako Boże, a nie jako ludzkie; które przyjmuje słowo Boże w jego boskim przekazie mocą łaski wiary, pozwala ukształtować poznawczą przesłankę duchowości chrześcijańskiej, otwierającej serce chrześcijanina na świat poznany w aspekcie jego wartości, a Duch Święty uzdalnia je do umiłowania tych wartości, do bytowania w proegzystencji dla Boga i proegzystencji dla innych i całego świata Bożego, czyli do bytowania na sposób miłości na podobieństwo tej, która jednoczy Osoby Trójcy Przenajświętszej: Ojca, Syna i Ducha Świętego. Bez cienia wątpliwości można twierdzić, że duchowość chrześcijańska w swej istocie sprowadza się do takiego bytowania, ale trzeba też zauważyć, że miłość ta może się wyrażać wielorako, że przybiera wielorakie oblicza, a jej szczególnym obliczem jest męczeństwo.

---

<sup>6</sup> Por. H. W e j m a n, *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, Poznań 2002.

Ponieważ obecny etap chrześcijańskiej egzystencji nie jest spełnieniem, lecz drogą ku spełnieniu, duchowość chrześcijańska znajduje swe umocnienie w chrześcijańskiej nadziei: „W nadziei bowiem już jesteśmy zbawieni. Nadzieja zaś, której (spełnienie już się) ogląda, nie jest nadzieją, bo jak można się jeszcze spodziewać tego, co się już ogląda? Jeżeli jednak, nie oglądając, spodziewamy się czegoś, to z wytrwałością tego oczekujemy” (Rz 24-25). W tym sensie nawet miłość chrześcijańska – istota duchowości chrześcijańskiej – jest umacniana nadzieją w jej wierności, niekiedy aż do przelania krwi, aż do męczeństwa.

## GLI ELEMENTI ESSENZIALI DELLA SPIRITUALITÀ CRISTIANA

### S o m m a r i o

L'autore propone un concetto di spiritualità intesa in generale e, applicandolo ai determinati contenuti cristiani, specifica tre premesse, oppure tre „elementi essenziali” della spiritualità cristiana. La rivelazione divina accolta con la fede e la ragione umana costituisce una premessa conoscitiva della spiritualità cristiana. Essa indica all'uomo un mondo di valori che sono in grado di muovere la sua volontà ed i suoi sentimenti. Discernendo questi valori ed accettandoli il cristiano vive praticamente la propria spiritualità come vita concreta in Cristo e secondo lo Spirito Santo, che trova la sua piena espressione nell'amore di Dio e del prossimo.

*Riassunto dal Don Stanislav Zarzycki SAC*

**Słowa kluczowe:** duchowość chrześcijańska, przesłanka poznawcza, wartości, praktyka.

**Key words:** christian spirituality, the cognitive premise, values, practice.

**Parole chiavi:** spiritualità cristiana, premessa conoscitiva, valori, pratica.